

## GLOBALIZACJA MIŁOŚCI A KULTURA FIZYCZNA

W odniesieniu do globalizacji stosunkowo często powtarza się opinię, że uczyniła ona ze świata „małą wioskę”. Znaczący rozwój technologii informatycznych dodatkowo jeszcze zmniejszył odległości pomiędzy ludźmi żyjącymi na różnych kontynentach. Taki stan rzeczy utrudnia w pewnym sensie jednoznaczną ocenę zjawiska globalizacji. Z jednej strony ma ona sprzyjać idei braterstwa, wymianie myśli oraz dóbr kultury. Z drugiej strony mówi się, iż świat coraz bardziej jest pozbawiony serca, co należy rozumieć w kategoriach nierównomiernego rozwoju ekonomicznego. Jedną z konsekwencji zachwiania równowagi w rozwoju ekonomicznym poszczególnych regionów świata są przemoc, terroryzm i wojny. Wydaje się, że problemem jest nie tyle zjawisko globalizacji, ile brak sprawdzonych mechanizmów, które pozwalałyby nadać jej właściwy kierunek rozwoju<sup>1</sup>.

Zarówno znawcy problemu, jak i autorytety moralne postulują tworzenie korzystnego klimatu wokół globalizacji. Podstawą tego klimatu powinna być miłość jako wartość uniwersalna. W ten sposób można by stworzyć trwały fundament dla „globalizacji miłości”. Ich zdaniem tylko dzięki kulturze miłości uda się obronić świat przed wieloma niebezpieczeństwami i stworzyć cywilizację dobroci i miłości. Globalizacja przeprowadzana z poszanowaniem wartości ogólnoludzkich ma ogromną szansę na to, aby zacieśnić współpracę międzynarodową na wielu płaszczyznach. W przeciwnym razie będzie się ona kojarzyła z postępującą relatywizacją wartości oraz z nikomu niepotrzebnym ujednoczeniem różnych kultur lub stylów życia. Różnorodność, odmienność stylów, różnica zdań nie zawsze musi być zarzewiem konfliktów lub trudności we wzajemnym porozumiewaniu się. Wręcz przeciwnie, różnorodność świadczy o pewnym bogactwie myśli i doświadczenia, które można i trzeba wykorzystać dla dobra ogółu<sup>2</sup>.

Dogłębna analiza zjawiska globalizacji na płaszczyźnie kultury fizycznej jest przedsięwzięciem złożonym. Prezentowana poniżej refleksja dotyczy

---

1 Por. A. Szostek (2002), Kto zyskuje, a kto traci na globalizacji? *Ethos*, nr 59-60, s. 168.

2 Por. Benedykt XVI (2009), Encyklika „Caritas in veritate”, *L Osservatore Romano*, nr 9 s. 19 [Dalej jako CiV].

przede wszystkim normatywnego wezwania do miłości będącego fundamentem całej ludzkiej egzystencji. Współczesna kultura fizyczna, jak każda sfera ludzkiej działalności, podlega różnorodnym procesom, które wyciskają na niej swoje charakterystyczne piętno. Dość powszechna dziś fragmentaryczność w opisywaniu i rozumieniu teraźniejszości prowadzi czasami do rozwiązań kontrowersyjnych. Taki sposób myślenia zmusza do uzupełniania tychże działań elementami o kluczowym dla nich znaczeniu. W omawianym przypadku takim elementem staje się miłość.

### **Globalizacja miłości (cywilizacja miłości)**

Wbrew pozorom pisanie o miłości nie jest zajęciem łatwym ani przyjemnym. Nie zawsze bowiem chodzi o miłość umiejscowioną w sferze emocjonalnej. W wielu przypadkach miłość staje się odzwierciedleniem takich cech, jak: odpowiedzialność, wolność, dalekowzroczność czy też solidarność. Urzeczywistnienie tych cech wiąże się często z ogromnym wysiłkiem, determinacją oraz poświęceniem, któremu nierzadko może towarzyszyć społeczne niezrozumienie celów podjętych działań. Innym powodem, dla którego poruszanie problematyki miłości okazuje się przedsięwzięciem trudnym, jest znużenie, a raczej negatywne doświadczenia w odniesieniu do praktycznego wymiaru powyższego tematu. Wiele się o miłości mówi i pisze, natomiast rzadko owe słowa wciela się w codzienne życie. Odnosi się wrażenie, że postulat miłości jest dla ludzi wielkim niespełnionym marzeniem, wywołującym różnorodne frustracje. W kontekście wcześniejszych uwag warto postawić następujące pytanie. Czy wspomniane trudności nie świadczą o ponadczasowym oraz newralgicznym znaczeniu i roli miłości w życiu każdego człowieka<sup>3</sup>?

Pomimo przykrych doświadczeń, jakich ustawicznie dostarcza ludziom codzienność, odpowiedź na powyższe pytanie jest zdecydowanie twierdząca. Tak, miłość jest fundamentem ludzkiej egzystencji i jakikolwiek jej brak kładzie się zauważalnym cieniem zarówno na samym człowieku, jak i jego twórczości. Biorąc pod uwagę tę prawidłowość, nie można się dziwić powtarzającym się co pewien czas nawoływaniom o większy udział miłości w kreowaniu współczesnego wizerunku świata. We wszystkim, co dotyczy człowieka oraz jego środowiska, nie powinno się dopuszczać do zawierania moralnie wątpliwych kompromisów. W przeciwnym bowiem wypadku pozwolimy na powstanie szkód<sup>4</sup>. Ilustracją takiego postępowania może być zarówno błędnie rozumiana globalizacja, jak i kultura fizyczna.

---

3 Por. K. Jeżyna (2009), *Małżeństwo i rodzina w kontekście przemian cywilizacyjnych*, *Sosnowieckie Studia Teologiczne*, t. 9, ss. 73-77.

4 Benedykt XVI (2009), *Św. Wacław wzorem świętości dla kierujących losami wspólnot i narodów*, *L'Osservatore Romano*, nr 11-12, s. 21.

Potrzeba spojrzenia na globalizację w świetle jej wpływu na kulturę fizyczną wynika przede wszystkim z tego, że kluczowym zagadnieniem obu zjawisk jest człowiek. Gdyby nie człowiek, jakiegokolwiek rozważania w tej materii byłyby pozbawione sensu. Znaczącym problemem globalizacji jest odwołanie się do liberalistycznej wizji człowieka, która dopuszcza wielość poglądów na rolę oraz znaczenie istoty ludzkiej we współczesnym świecie. To bardzo wyraźne odejście od personalistycznej koncepcji człowieka, zakładającej rozumienie człowieka jako wartości wyższej od wartości świata materialnego. Liberalizm zastępuje pojęcie godności pojęciem użyteczności. Konsekwencje tej filozofii są stosunkowo dalekosiężne i koncentrują się wokół instrumentalizacji osoby ludzkiej<sup>5</sup>. W tym sensie odniesienie globalizacji do kultury fizycznej staje się bardzo problematyczne<sup>6</sup>.

Jeśli mówi się o problematyce odnoszącej się do rozwoju świata, rozumianego w bardzo szerokim sensie, trzeba pamiętać o tym, że nie chodzi tutaj tylko o problemy świata materialnego. W głównej mierze dotyczą one ludzkości, gdyż ona jest podmiotem wszelkich procesów. Trzeba również pamiętać o tym, iż część dylematów zaznacza swoją obecność już w teraźniejszości. Z kolei inne mogą mieć znaczący wpływ na przyszłość. Zwrócenie uwagi na tę prawidłowość jest o tyle istotne, że globalizacja – podobnie jak kultura fizyczna – wnosi w codzienną egzystencję określone szanse oraz rodzi zagrożenia i z tego względu działania o tym charakterze muszą być w dobrym tego słowa znaczeniu perspektywiczne<sup>7</sup>.

Perspektywiczne, to znaczy takie, które zapewniają rozwój. Nie chodzi oczywiście o każdy rozwój, ale jedynie o taki, który można nazwać rozwojem integralnym. Warto bowiem przypomnieć, że podmiotem globalizacji oraz kultury fizycznej musi być człowiek odczytywany we wszystkich wymiarach swojej egzystencji. Trudno bowiem uznać za w pełni uzasadnioną praktykę czyniącą z osoby ludzkiej teren rozmaitych doświadczeń. Negatywna ocena niektórych zjawisk społecznych jest konsekwencją błędnej antropologii oraz zawężonej koncepcji rozwoju. Niektórzy autorzy dostrzegają w tej zależności próbę stworzenia nowego porządku świata. Porządku, który miałby być ewentualną alternatywą dla chrześcijańskiej wizji człowieka i świata<sup>8</sup>.

Umieszczenie globalizacji w kontekście miłości może mieć różne uzasadnienie. Z jednej strony jest to próba przeciwdziałania takiej wizji globalizacji, która – jak wspomniano powyżej – uzurpuje sobie prawo do wykreowania nowego porządku świata. Z drugiej strony są to działania mające na celu pokierowanie dynamicznym procesem społecznym (globalizacją) wpływającym

---

5 Por. Z. J. Zdybicka (2002), Globalizm i religia, *Ethos*, nr 59-60, s. 176.

6 Por. Z. Dziubiński [red.] (2002), *Antropologia sportu*, Warszawa.

7 Por. J. Gocko (2005), Globalizacja. W: J. Nagórny, K. Jeżyna [red.] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom, s. 215.

8 Por. J. Bajda (2002), Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II, *Ethos*, nr 59-60, ss. 141-143.

na ludzką egzystencję, w tym także na kulturę fizyczną. W końcu ostatnim – chyba najważniejszym – powodem, dla którego odwołano się do cywilizacji miłości jest miłość, będąca więzią wszelkiej doskonałości (por. 1 J 4,17). Doskonałości, do której dąży każdy sportowiec.

Nawiązując do miłości jako więzi wszelkiej doskonałości, warto zauważyć, że odniesienie jej zarówno do globalizacji, jak i kultury fizycznej powinno być zakotwiczone w prawdzie. Szczególnie chodzi tu o prawdę o człowieku. Wzajemna relacja miłości do prawdy i prawdy do miłości daje podstawę integralnego rozwoju świata oraz ludzkości. Z kolei samo pojęcie rozwoju jest kluczowe w procesie globalizacji i kultury fizycznej. Miłość otwarta na prawdę staje się niezależna wobec subiektywnego sentymentalizmu, który może skutecznie osłabić jej oddziaływanie. Trudno bowiem wyobrazić sobie jakąkolwiek sferę ludzkiego życia bez uwzględnienia w niej roli oraz miejsca miłości (por. CiV 2-4).

W kontekście powyższych uwag, dotyczących relacji, jakie zachodzą pomiędzy kulturą fizyczną a globalizacją, warto przywołać myśl Jana Pawła II. Mimo że jego nauka w tym względzie ma odniesienie społeczne, to można również nawiązać do niej, poruszając zagadnienia sygnalizowane w tytule tekstu. Papież widział rozwój globalizacji poprzez poszanowanie praw człowieka. Ochrona praw człowieka jest dla ludzkości ważnym punktem odniesienia, tym bardziej, że w innym miejscu papieskiej nauki, kwestię tę podkreśla przypomnienie faktu, iż ludzkość jest wielką rodziną. Odpowiedzialność moralna za jej rozwój ma zatem charakter uniwersalny<sup>9</sup>

Wczytując się we wskazania nauki Kościoła odnoszące się zarówno do kultury fizycznej, jak i globalizacji trzeba pamiętać o tym, że wspomniane wskazania mają przede wszystkim wymiar moralny. Ludzkość natomiast zawsze dążyła ku rozwiązaniom pragmatycznym. Antagonizowanie moralności oraz rozwiązań pragmatycznych nie jest z kolei rozwiązaniem dobrym, ponieważ podejście takie nigdy w pełni nie zaspokoi potrzeb czy też oczekiwań współczesnego człowieka. Dlatego globalizacja rozumiana jako cywilizacja miłości sprawia, iż proces integralnego rozwoju ludzkości napotyka na rozmaite utrudnienia. Jan Paweł II analizując proces globalizacji, wskazuje na potrzebę odwołania się do takich wartości, jak: sprawiedliwość, równość i solidarność<sup>10</sup>. Wartości te są jednymi z wielu elementów składowych miłości bliźniego.

Wspomniane przez papieża wartości mają także ogromne znaczenie w dziedzinie kultury fizycznej. W dobie wzajemnego przenikania się określonych zjawisk na różnych płaszczyznach ludzkiego życia owo współoddziaływanie stwarza szansę pozytywnie rozumianego kontrolowania poszczegól-

<sup>9</sup> Por. *ibid.*, ss. 148-149.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II (2000), *Na ziemi pokój ludziom, których Bóg miłuje!*, *L Osservatore Romano*, nr 1, s. 5.

nych kierunków rozwoju. Globalizacja, rozumiana jako dążenie do unifikacji świata, może odpowiednio oddziaływać na inne sfery ludzkiego życia pod warunkiem uniwersalnej unifikacji świata wartości, do jakiego się odwołuje<sup>11</sup>. Jan Paweł II przypominał, że zaspokojenie potrzeb materialnych nie może spychać na plan dalszy wartości duchowych. Z kolei prawda nie powinna być uzależniana od kryterium użyteczności, dobro od dobrobytu, wolność od panującej w chwili obecnej mody a osoba od instytucji<sup>12</sup>.

Przywołanie nauki papieskiej jest czymś niezmiernie ważnym, gdyż proces globalizacji sprzyja synkretyzmowi, który między innymi wyobcowuje człowieka ze wspólnoty. Człowiek osamotniony, bez poczucia zakotwiczenia w silnym świecie wartości moralnych, staje się podatny na manipulacje (por. CiV 55). W odniesieniu do kultury fizycznej rodzi się kolejne pytanie: o ideały, jakimi na co dzień powinni kierować się ludzie sportu. Znając ułomność natury ludzkiej można mieć uzasadnione obawy o stopień ich realizacji<sup>13</sup>. Jednym z wielu przykładów odzwierciedlających owe obawy są pewne trendy we współczesnej turystyce międzynarodowej, które prowadzą do moralnej deprawacji zarówno uczestników tychże wyjazdów, jak i ich organizatorów i osób związanych z bezpośrednim zapleczem logistycznym (por. CiV 61).

Umiejętne sterowanie różnego typu procesami społecznymi – w tym także globalizacją – wymaga więc nie tylko organizowania protestów, formułowania oświadczeń, napominania, ale przede wszystkim przyjęcia konkretnych postaw broniących wartości nadrzędnych. Ważną rolę na tym polu powinni odegrać chrześcijanie. Wsparci biblijnym mandatem „czynienia sobie ziemi poddaną” (por. Rdz 1,28), muszą ciągle na nowo odkrywać sobie właściwy obszar odpowiedzialności za współczesny kształt świata i rządzące nim procesy czy też zjawiska. Współczesna teologia moralna przypomina o zasadzie „uświęcenia świata” (*consecratio mundi*), które najpełniej oraz najskuteczniej dokonuje się poprzez uświęcenie pojedynczego człowieka. Ten zaś zmienia otoczenie, w którym żyje. Siła oddziaływania takiej postawy jest uzależniona od liczby ludzi, którzy w podobny sposób będą zaangażować się w sprawę świata<sup>14</sup>.

Sygnalizowany problem jest o tyle ważny, że brak alternatywy dla działań, które usiłują dystansować się od troski o pełną ochronę człowieka jako

---

11 Por. *ibid.*

12 Por. Jan Paweł II (2001), *Dziejami świata kieruje ręka Boga*, *L. Osservatore Romano*, nr 6, s. 15.

13 Por. M. Zowisto (2009), *Bohater wczoraj i dziś. Szkic o idei męstwa w filozofii i sporcie*. W: Z. Dziubiński, K. W. Jankowski [red.] *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, Warszawa, ss. 79-81.

14 Por. J. Gocko (2009), „Constructio et consecratio mundi” – zapomniane idee teologii rzeczywistości ziemskich (cz. II), *RTM*, nr 1, s. 87-88. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że autor artykułu, powołując się na M.D. Chenu, dokonuje rozróżnienia terminologicznego pojęcia *consecratio mundi*.

wartości wyższego rzędu. Niebezpieczne są zwłaszcza postawy oraz przedsięwzięcia sprowadzające człowieka do elementu wolnego rynku lub towaru wymiennego, co w konsekwencji narusza cywilizację miłości. Mając na uwadze stosunkowo szerokie powiązania współczesnego sportu ze sferą finansów, można stosunkowo łatwo wyobrazić sobie negatywne konsekwencje niekontrolowanej globalizacji na gruncie kultury fizycznej<sup>15</sup>

Warto także zauważyć trendy uboczne towarzyszące zarówno globalizacji, jak i kulturze fizycznej. Autorytety moralne zwracają uwagę na tworzenie właściwego klimatu moralnego wokół człowieka i rzeczywistości kształtującej jego codzienne życie. Nie pierwszy już raz zauważa się ambiwalentną rolę mass mediów w kreowaniu postaw moralnych współczesnego społeczeństwa. Ciągłe zbyt często środki społecznego przekazu ulegają pokusie rozwiązań szybkich, popularnych, lecz nie zawsze w pełni odpowiedzialnych za człowieka i jego przyszłość. Trzeba jednak pamiętać o tym, że poziom mediów jest wykładnikiem kondycji moralnej ludzkości XXI wieku. Przypomnienie tej prawidłowości to nie kolejna próba rzekomo szkodliwego moralizowania. Wpisuje się ono w całokształt chrześcijańskiej troski o osobę ludzką oraz o świat, w którym jej przyszło żyć<sup>16</sup>.

## Zakończenie

Globalizacja to zjawisko dwuznaczne. Jej moralna ocena jest w dużej mierze uzależniona od świata wartości, do którego się odwołuje<sup>17</sup>. Szczególne miejsce w tym świecie wartości zajmuje człowiek, a przede wszystkim obrona ludzkiej godności przed jej marginalizacją. Problematyka człowieka jawi się zatem jako kluczowa w ocenie wpływu globalizacji na współczesny model kultury fizycznej. Chociaż powyższa konstatacja wydaje się być oczywista, to jednak wielu ludzi z niepokojem analizuje wpływ globalizacji na różne sfery ludzkiej egzystencji, w tym także na kulturę fizyczną. Dotyczy to zwłaszcza coraz bardziej zauważalnej eliminacji z procesów globalizacji tych systemów etycznych, które wyznaczają bardzo wyraźną granicę pomiędzy dobrem a złem (jak np. chrześcijaństwo)<sup>18</sup>.

Brak trwałych podstaw w kwestiach fundamentalnych niesie ze sobą wiele pułapek, które nie zawsze są w porę zauważalne. Właściwie rozumiana odpowiedzialność za własne życie oraz życie bliźnich podpowiada chrześcijanom konieczność odwołania się do cywilizacji miłości, otwierającej naturalną szansę dla wykreowania globalizacji miłości, cywilizacji, zbudowanej na fun-

---

15 Por. Jan Paweł II (2002), Wobec wezwań globalizacji, *L Osservatore Romano*, nr 3, s. 44.

16 Por. Z. J. Zdybicka (2002), op. cit., ss. 181-182.

17 Por. J. Bajda (2002), op. cit., s. 152.

18 Por. Z. J. Zdybicka (2002), op. cit., ss. 178-179.

damencie mającym wartość uniwersalną. Poszukiwanie faktycznych związków pomiędzy globalizacją a kulturą fizyczną musi zachodzić w obszarze działań nacechowanych odpowiedzialnością, aby w ten sposób powstrzymać kolejne niebezpieczeństwo nieuzasadnionej dominacji jednej sfery ludzkiej aktywności nad drugą. Pomiedzy globalizacją a kulturą fizyczną musi zatem istnieć równowaga, której odzwierciedleniem byłby obopólny, niczym niezakłócony rozwój.

Wzajemne przenikanie się różnych płaszczyzn ludzkiego życia oraz towarzyszących im procesów jest dziś czymś oczywistym i niemożliwym do uniknięcia. Wypływa stąd konieczność podejmowania prób powiązania tego wszystkiego w jedną całość, aby w ten sposób zaproponować ludzkości zintegrowany model postępu i rozwoju. Jeśli globalizacja oraz kultura fizyczna mają być postrzegane w kontekście pozytywnym, muszą kierować się dobrem ogółu. Unikanie rozwiązań trudnych lub czasochłonnych na rzecz modnych trendów mija się z celem. Pomimo społecznego ostracyzmu lub milczącego lekceważenia co do wymagającej refleksji moralnej, nigdy nie wolno zapominać o pełnej prawdzie odnoszącej się do całości ludzkiego życia. Owa pełnia prawdy jest nierozzerwalnie złączona z miłością. Jak pisze w jednej ze swych encyklik Benedykt XVI: „Miłość w Prawdzie stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju człowieka i całej ludzkości” (CiV 1).